

**Mariusz Kraska**

*Prosta sztuka zabijania :  
figury czytania kryminału*

GDAŃSK : FUNDACJA TERYTORIA KSIĄŻKI, 2013. – 311 S.  
; 20 CM. – (LITERATUROZNAWSTWO)  
82.0–312.4

Powieść kryminalną można najprościej scharakteryzować, cytując zdanie wypowiedziane przez C. Augusta Dupina, bohatera *Zabójstwa przy Rue Morgue* Edgara Allana Poe. Słynny detektyw stwierdził: „Śledztwo będzie dla nas rozrywką”. Te słowa, bardzo często przywoływane jako sentencjonalna definicja gatunku (czy też jego odmiany, powieści detektywistycznej), aż się proszą, by odczytać je także jako przepowiednię. Wszak po ponad półtora wieku od publikacji prekursorskiego utworu Poego kryminał ciągle bawi, a skala czytelniczego zainteresowania opowieściami o zbrodniach i dochodzeniach w ostatnich latach jest wręcz zadziwiająca.

Praca Mariusza Kraski zdecydowanie dowartościowuje ten fenomen. Badacz, mający w swoim naukowym dorobku wiele rozpraw na temat literatury popularnej, postanowił nie wdawać się w dyskusje o teorii i typologii gatunku czy analizę jego historycznych przemian, ale zastanowić się nad przyczynami atrakcyjności tego typu literatury dla odbiorców. Wywód Kraski zbudowany został na przekonaniu o szczególnej naturze kryminału – „powieść kryminalna jest przede wszystkim tym, co i jak robi z nami, czytelnikami” – która wymusza także nieco inne niż w przypadku pozostałych typów prozy strategie badawcze. Czytanie zostaje potraktowane jako gra, do której wielbiciel gatunku przystępuje skuszony zapewnioną przez lekturę przyjemnością. Nie chodzi tu o, jak mogłoby się wydawać, rozrywkę płynącą z intelektualnego współudziału odbiorcy w procesie rozwiązywania zagadki, gdyż – na co wskazują cytowane badania – ten typ odbiorczego zaangażowania jest zadziwiająco rzadki.

Na podstawie analizy zróżnicowanych schematów fabularnych autor wyszczególnia i opisuje cztery rodzaje przyjemności. Pierwszą jest powtarzanie związane ze względną nienaruszalnością reguł świata przedstawionego, która zabezpiecza przed rozczarowaniem, gwarantując rozwiązanie zbrodniczej łamigłówki. Druga to przyjemność z bycia uwodzonym przez kolejne, często mylące wskazówki i tropy. Trzecia i czwarta wynikają ze śledzenia i interpretacji. Tym, co zapewnia satysfakcję, jest niespotykana nigdzie indziej skala interakcji między czytelnikiem a jego lekturą. Książka z pewnością najbardziej zainteresuje więc tych, którzy zechcą skonfrontować własne lekturowe doświadczenia z teoriami literaturoznawcy. Należy jednak przestrzec badacz, by dowodzić swoich tez, zmuszony jest streszczać fabuły, a niekiedy także wyjawiać rozwiązania literackich śledstw. Dobrze jest zatem sięgnąć po analizy Kraski po zapoznaniu się z wybranymi przez niego utworami. **M.E.R.**